

**Dziennik Poznański**  
wydawnictwo codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.  
Na Pocztach krajowych 2 tal. 18 sgr. 9 f.n.  
Wszelkie rękopisy Dzienn. Pozn. przysyłano nie zwracając się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Doniesienia i Obwieszczenia**  
opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.  
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji przy Placu Wilhelma. Nr. 8.  
Listy do Redakcyi i do Ekspedycji winny być frankowane.

**Poznań, 15 lutego.** Wiadomo że rejenca kwidzyński wydała rozporządzenie, rugujące ze szkół jej obwodu język polski zupełnie z wyjątkiem klasy najniższej elementarnej. Dzieci także ma służyć jedynie jako środek uczenia niemieczyny. Doniesiliśmy swego czasu iż dekanat począwszy od gołubskiego, zaniosły w tej mierze przedstawienia do JMci księdza Marwicza, biskupa chełmińskiego. Otóż o dalszym przebiegu tej sprawy donosi korespondent berliński do Nadwiślanina:

W sprawie wiadomego reskryptu szkolnego rejencji kwidzyńskiej z d. 1 grudnia r. z. mogę was, z dobrego czereńca źródła, zapewnić, iż p. minister oświecenia nie znalazł w jego nim wydanym został, i że dążność jego w całości była najmniej nie pochwała. P. minister jako mąż prawdziwie światła, jest zdania, że pierwszym i najważniejszym zadaniem szkół, mianowicie elementarnych jest: nauczyć dziecko jako czytać, pisać i rachować w ojczystym języku, i że nauka języka niemieckiego, lubo z wielu miar pożądana i dla zawodu przyszłego potrzebna, tylko obok tego zadania głównego mieć się może. Jednym słowem, że szkoła nie ma i nie może mieć zadania germanizowania ze szkoda właściwej oświaty nauki, możebnych tylko w ojczystym języku.

„Wielką zaiste ma przed Bogiem zasługę Wasz pasterz ks. biskup Marwicz, iż z taką siłą i godnością potrafił się ująć za zagrożeni owieczkami swemi. Wystąpienie jego przeciwko reskryptowi zrobiło tu w najwyższych sferach, ba nawet u tronu, najkorzystniejsze wrażenie. Cześć mu i chwala jako dobremu pasterzowi. Ile wiem, pierwszy dekanat gołubski wystąpił odwrotnie z zażaleniem przeciwko reskryptowi do rąk najprzebiewniejszego pasterza, po nim nastąpił dekanat jabłonowski. Byłoby zapewne rzeczą pożądaną, ażeby i inne dekanaty tym przykładem poszły. Boć że reskrypt ten przez żadnego duchownego nie może być aprobowanym, nie ma wątpliwości. Wypada zatem dać powszechnie świadectwo prawdzie.

„Rzecz sama tak stoi, iż rejencya wezwana została przez ministra do wytłómaczenia się bliższego, co gdy jeszcze nie nastąpiło, o decyzji ostatecznej nie może być mowy.

„Jak to pewnie duchy mając wodę, a mam tu na względzie te duchy biurokratyczne co to mają przekonanie, że naród jest dla urzędników stworzony, uwydatnia następną okoliczność. Jednemu z naszych rodaków mających w tych dwóch sposobach mówienia z p. ministrem oświecenia w przedmiocie reskryptu, oświadczył tenże, iż język polski w szkołach elementarnych Prus Zachodnich od pewnego czasu rozwija się ze szkoda języka niemieckiego, tak, iż w szkołach mieszanych dzieci niemieckie muszą się uczyć wspólnie z dziećmi polskimi w języku polskim. Nie wiem zaiste, czy takie stosunki zachodzą, w każdym razie są tylko zapewne wyjątkowe i mają miejsce li tam, gdzie przeważa jest liczba dzieci polskich. Ale że to mamy szkół w obwodach rejencyi tak kwidzyńskiej jak gołubskiej, gdzie mimo znacznej przewagi dzieci polskich katolickich, naucza nauczyciel protestant nie umiejący ani słowa po polsku. Nader pożądaną by było rzeczą, żeby ktoś zastąpił szkół takich się podjął, by p. ministra przekonać mianowicie, jak mylne od podwładnych swoich odbiera wiadomości.

— La Presse podaje następujący ustęp z drukującego obecnie dzieła: „Historia Juliusza Cezara.”

„Stan Rzymu bardzo był wówczas podobny do stanu Anglii przed reformą, wyborczą. Od kilku wieków wystawiano konstytucyę angielską, chociaż w Anglii jak w Rzymie, majątek i urodzenie były jedynym źródłem zaszczytów i potęgi. W obydwóch krajach arystokracja wywierająca przeważny wpływ na wybory, mianowała w Rzymie patrycjuszów, a w parlamencie członków szlachty, i z powodu zbyt wysokiego census, nie było obywateli w żadnym z obu krajów. Wszelako, jeśli w Anglii nie brał udziału w kierunku spraw publicznych, w Rzymie wysławiano inne swobody których używał.

### Tłumaczenia i Kompilacje.

Jeżeli u nas po wyjściu nowego dzieła zawoła ktoś: „to kompilacja, albo jeżeli autor sam tyle był nierozważnym, że na tytule napisał: „tłomaczone z...skiego,” możemy być pewni, że nakładca nie doczeka się już nigdy wyłożonych kosztów. Słowa te są u nas zabójczą krytyką, a autora i jego dzieło jedyną tylko może czeka pociecha, że się dostanie do przyszłego wydania Lesława Łukaszewicza, która to książeczka temu zapewne winna powodzenie niezwykle, że wszystko co drukowane po polsku zapisują w nią, jako do historyi literatury polskiej, choćby o kucharską książkę chodziło.

Każde dzieło nowe ma u nas zawierać coś nowego od początku do końca. A bo też książki nasze nie są strawą codzienną, do jakiej roli spadły nieboraczki w Niemczech; rzadko je konsumujemy, mogą więc wychodzić po za sferę zwykłości i powszedniości; pisać, wedle naszych wyobrażeń poimien ten jedynie, kto uczuje w sobie wewnętrzny, nieprzewidywany popęd do wypowiedzenia swoich pomysłów; „piarstwo to kapitaństwo,” wołamy, „autorowie nie pracujcie dla chleba,” i oni też nie pracują dla chleba, gdyżby go im nie było, żeby dożył starczy. Na nieszczęście kapłanów pióra wszędzie mało, a my niemożemy użalać się na zbyt ich wśród siebie. Powieści nowe i poezye, naturalnie po większej części mierniej wartości, snują wprawdzie z własnej głowy piarstwo nasi i dzieła ich znajdują jaki taki pokup; ale nowych

„Bezstronny spostrzegacz nie pyta czy scena na której roztrząsano ważne kwestye polityczne jest mniej lub więcej rozległą, lub czy aktorowie są mniej lub więcej liczni: uderza go przedewszystkiem wielkość widowiska. To też, nie myślimy ganić szlachtę bądź w Rzymie bądź w Anglii, że zachowała przewagę wszelkimi środkami jakie jej dały prawa i zwyczaje. Władza powinna była zostawać w rękach patrycjuszów dopóki byli jej godnymi, i przyznać trzeba, że gdyby nie ich wytrwałość w polityce, gdyby nie ich wzniosłość widowisk, gdyby nie cnota surowa i nieugięta a odrębny charakter arystokracji, dzieło cywilizacji rzymskiej nie byłoby spełnione.”

Według Presse, pierwszy tom Życia Cezara będzie wyłącznie poświęcony historii konstytucyi rzymskiej, od założenia miasta do ukazania się Cezara. Fizjonomia Cezara skróślona jest w ogólnych zarysach w przedmowie. Juliusz Cezar, Karol Wielki i Napoleon I przytoczeni są w dziele jako trzej mężowie najwięksi w dziejach. Autor tłumaczy szybkość z jaką Rzymianie czynili zdobycze we Włoszech wykazując, że ustanawiali porządek rzeczy lepszy od dawnego i kończy swoje uwagi tem zdaniem: „Ludzie tylko to bezpowrotnie niszczą, co zastępują czem innem korzystniejszym.”

NPan raczył udzielić wicekonsulowi Quehlowi w Kopenhadze i rentantowi depozytów sądu powiatowego, kalkulatorowi i radcy obrachunkowemu Vogtowi w Malborgu, order orła czerwonego czwartej klasy.

× Berlin, 14 lutego. Izba poselska wybrała dziś komisya mającą się zająć sprawą reorganizacyi wojskowej. Wybory wypadły w takim sensie że izba po prostu odrzuciła projekt wojskowy. Izba ma uchwalić rezolucyę oświadczyającą ogólnie że zmniejszenie czasu służby wojskowej i zachowanie landwery są warunkami niezbędnymi uznania reorganizacyi wojskowej. Na to ministeryalna Nordd. Allgemeine powiada, że rząd nie może żadnej dać koncesyi w zamian za uznanie reorganizacyi. Do komisyi wojskowej wybrała izba posłów następujących: Bockum Dolffs i Unruh przewodniczący; Hummel i Mellein do pióra. Członkowie: Forckenbeck, Pannier, Waldeck, Immermann, A. Iré, Stavaehagen, Hoyerbeck, Jacoby, Lehmann, Vaerst, Beitzke, Kirchman, Lette, Runge, Harkort, Gneist.

Dzisiaj toczyły się w izbie poselskiej ciekawe obrady nad wnioskiem o wolności koalicyi dla robotników. Rozprawy nad tym przedmiotem jeszcze się dzisiaj nie skończyły. Nie będę was dziś niemi zaprzątał, bo pytanie czyście ich słuchać dziś usposobieni, a natomiast kiedyż już pisać muszę z Berlina, przytoczę parę anegdot charakterystycznych z wielkiego świata tej metropolii niemieckiej inteligencji z czasów już historycznych, bo byłem jeszcze bardzo młody, gdy rzecz się działa.

Otóż jeden z dyplomatów pruskich, znany z pamiętników, pisze w r. 1823 z Berlina do przyjaciela: „Wielki tu rozruch w Berlinie, z powodu że minister Voss pisuje wciąż i do wysokich urzędników, jeżeli tylko nie są szlachtą, „Ew. Wohlgeboren“, a „Hochwohlgeboren“ rezerwuje wyłącznie dla szlachty. Wielu z pierwszych użalało się z tego powodu, umysł paliły się niesłychanie, tymczasem rozkaz gabinetowy rozstrzygnął, że minister ma racyę i że tytuł Hochwohlgeboren przysługuje tylko szlachcie.”

Temuż samemu dyplomacie zawdzięcza świat berliński i następującą anegdotę z niedawno ubiegłej przeszłości swęj. U hrabiny Redern był wielki wieczór. Przy herbacie zwrócono uwagę na jedną z filiżanek, na której rozpoznano wnet portrety Fryderyka II, Fryderyka Wilhelma II i Fryderyka Wilhelma III. Dostojnym gościom wszakże było trudniej odgadnąć znaczenie słów dopisanych: Fuit, est, erit. Damy i pan v. Stockborn poseł badeński naprózno badali, zagadka

systematów filozoficznych, nowych teorii fizykalnych, nowych idei w naukach politycznych i socyalnych, nowych ciał chemicznych, nowych uleceń i spostrzeżeń medycznych mało nam przynoszą polscy uczeni. Wprawdzie nigdzie w tych gałęziach czynności ducha ludzkiego nie ma i nie może być wielkiej produkcji codzienniej; przecież tak we Francyi, jak w Niemczech zwłaszcza i w Holandyi wychodzi wiele dzieł poważnych i pożytecznych, na które zdobyć się nie umiemy w stopniu i liczbie odpowiedniej z powodu wstrętu do tego, co nie nowe.

Zważmy wszelako, że pojęcie nowości jest względne. Wcale nie nowem jest, że magnes przyciąga żelazo; mimo to wielu ludzi o tem nie słyszało jeszcze, dla nich więc spostrzeżenie to będzie nowem. I niejeden z mądrych krytyków brukowych, który z powodu wydanej przez Białeckiego Mohla „Encyklopedyi nauk politycznych“ bąknął słówko wzgardliwe: „przetłumaczył, nie zdobył się na nie nowego,” dowiedziały się z dzieła tego wielu rzeczy, któreby go nauczyły być nieco powściągliwszym w rozumowaniach o kwestyach dotyczących ustroju i zarządu państw lub prawa narodów.

Albo wyszło tłumaczenie „Kupca Weneckiego“ Szekspira. Niejedna dama dziwi się nad trudem jaki sobie tłumacz zadawał, gdyż przecie daleko lepiej przeczytać to w oryginale angielskim. Oczywiście dama ta wzniosła się na wyższe stanowisko od paniczów niektórych, co nie pojmują, dla czego u nas tłumacz Szekspira, kiedy go można czytać po niemiecku, i którzy słowa Hamleta cytują: „Sein oder nicht sein?“ Ale ani owa dama, ani ci panicze nie zastanowili się, że przecie

była za ciemna. W tem wchodzi p. Perponcher, poseł niderlandzki; on wyjaśni tajemnicę. Z pewnością siebie przypatruje się enigmatowi i wnet orzeka, że fuit jest starofrancuskie fût, est łatwo odgadnąć, ale co zrobić z erit? Lecz zaraz decyduje się i stawiając na stół filiżankę, oświadcza stanowczo, że drugi i trzeci wyraz są wzięte z języka jakiegoś, którego nie zna. Nieszczęściem w towarzystwie znalazł się wręście jeden, także dyplomata, który wezwany przez damy, zdziwiony wykrzyknął: „Ej cóż! erit jest przecie futurum od sum!“ Damy usłyszawszy zamiast wyjaśnienia jednej zagadki, dwie nowe, dały całej tej sprawie pokój.

I jeszcze jedna berlińska anegdota. Było to w roku 1823 podczas karnawału, kiedy król na balu wynurzał się przed ministrem hr. Bülow, jak go to boli, że minister Voss leży chory. Na to p. Bülow nisko się klanając odrzekł z powagą: „Możesz NPan być przekonany, że i jego to mocno boli.

— Korespondent tutejszy pisze do Nad w.:  
W sferach koła polskiego, które przy dyskusyi adresowej tak wstrzeźmiłowe zajmowało stanowisko, gotuje się, tak mnie poinformowano, wniosek o abolicyę całego procesu polskiego o zbrodniczą stanę, o ile prawomocne nie zapadły wyroki. Ze względu wszakże na to, że i abolicy jest rodzajem łaski, przycepionej jako najwspanialszy klejnot do korony monarszej, ze względu dalej na brzmienie artykułu 49 konstytucyi, który w ustępach swoich odnośnych opiewa:

„Król ma prawo ulaskawienia i złagodzenia kar.  
„Pod śledztwem będące sprawy może tylko na mocy osobnego prawa umorzyć.”

wątpić można nie tylko już o skuteczności, lecz i o właściwości stawienia wniosku o prawo takie. To też izba poselska nad podobnym wnioskiem posła Senffa, domagającego się rozszerzenia amnestyi z 12 stycznia r. 1861, do porządku dziennego przeszła, że i inicjatywę do abolicyi wypada zostawić koronie. Powiadam wyraźnie że wątpić można, nie przesądzając w niczem uchwały szanownego koła. Tempora mutantur, et nos mutamur in illis, słowa te jeżeli do kogo, to do sejmu pruskiego stosować można. Sejm terażniejszy a sejm z r. 1861 za błogosławionych rządów burmistrzowskich pp. Vinkiego i Schweringa są do siebie podobne jak dwie krople, lecz tylko co do formy.

Dziwna i godna uwagi rzecz, że od pewnego czasu zaczęła znów fermentować kwestya robotników miejskich tudzież fabrycznych. Sprawa ta zaczyna na dobre się rozwijać. Pan Schulze z Delicz, który ze współnikami swoimi do niedawna jeszcze cieszył się nieograniczoną prawie wpływem na klasę robotników, dzisiaj publicznie przez nią jako zdradca strzelający z fabrykantami w jeden kierz, publicznie szkalowany. Duch nieboszczyka Lassalla, żądającego podniesienia klasy robotniczej, za pomocą rozszerzenia praw jej politycznych tudzież zapomogi państwa, górę bierze nad spokojną filistrowską propagandą pana Schulzego. Reakcya ruch ten pilnie śledzi, starając się wyzyskać go na korzyść swoją. Półrządowe organa obiecują robotnikom złote góry, byle się od partyi postępowej odczepili. Przy przyszłych wyborach rozdzielenie takie wydałoby owoce. P. Schulze ze swęj strony przyparty od robotników stawiał do izby poselskiej wniosek o zniesienie §§ 181 i 182 ordynacyi proceduralowej z r. 1845 zabraniających koalicyi robotników, a w trakcie obrad komisyjnych posunął się aż do zniesienia § 184 karzącego dobrowolne i bezprawne opuszczenie warsztatów i krnąbrne nieposłuszeństwo w obec chlebobdawcy.

Liczba więźniów naszych politycznych następnym seryi oskarżenia zmalała w Hausvoigtei do pięciu, pomiędzy którymi znajdują się pp. Władysław Bentkowski, Piotr Czarliński i przed dwoma dniami przywieziony p. Wolniewicz z Dembicza.

są całe sta tysięcy ludzi w Polsce, którzy równe prawo mają do czytania Szekspira jak oni, a którzy ani po angielsku, ani po niemiecku nie umieją, lub którzy umiając po niemiecku wołają dzieła Anglika czytać na polskie tłumaczone, niż na inny język. Czesi tłumaczeniem Szekspira winni podniesienie swego teatru równie jak Niemcy, ale bo też Czesi piszą dla narodu całego, nie sądząc jakoby książki i literatura były przywilejem niektórych klas. Niktby też w Czechach nie powiedział: „Co chłopu wiedzieć o wpływie Jezuitów na czeską literaturę.”

Nie każdy jest geniuszem, nie każdy nosi w sobie nowe pomysły. A przecie niejednym chciałoby być pożytecznym dla społeczności, dla której działać innym sposobem nie może, jak przez pióro. Nie byłoby więc stósowniej dla człowieka, który nie czuje się zdolnym stworzyć co nowego, tłumaczyć znakomite dzieła lub kompilować kilka dzieł lub rozpraw w nowe, niż próżnować, mądrze gadać albo grać w karty. Dla czegoż już z góry cały ten rodzaj zatrudnienia potępiać i patrzeć na niego z politowaniem, jako na pewien rodzaj helotyizmu literackiego. Leleweł w swych pamiętnikach przyznaje słuszność zdaniu, które radzi: „Chcesz się czegoś nauczyć, napisz o tem książkę;” co nicinngonie znaczy, jak: tłumacz, kompiluj a nauczysz się wielu pożytecznych rzeczy.

Nie mniejsza jak dla autora, powstaje dla publiczności korzyść z tłumaczeń i kompilacyi. Kompilacya jest to wyszukiwanie i zestawianie tego, co o jakim przedmiocie już napisano, w nową całość. Uwalnia więc ona czytelnika od wyszukiwania tego, co tu w jednym dziele napotyka; uwalnia go da-

Z p. Bentkowskim widziałem się w tych dniach. Jest Bogu chwala zdrów i swobodnej myśli.

PP. Szóldrskiemu z Brodowa i Niemojowskiemu ze Śliwnik, którzy dla słabości zdrowia nie mogli się stawić na pierwszy proces, a parę tygodni temu stawili się dobrowolnie, pozwolono pojechać do domu aż do terminu drugiej sery oskarżonych, wyznaczonego w marcu. (P. Niemojowski nie objęty pierwszym oskarżeniem. Przep. Red.)

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa, 13 lutego.** Dotąd nie czyni Dz. Warsz. żadnej wzmianki o kwestyi zniesienia okrucich autonomii Królestwa Polskiego zagwarantowanej traktatami; jakkolwiek w publiczności dość szczegółowe w tej mierze krążą wiadomości.

— Czytamy w Kur. Warsz.: Z pomiędzy nowych przedsięwzięć, jakie w ostatnich czasach powstały u nas, największą zaufania zyskało, jak się zdaje, przedsięwzięcie nowo kolei warszawsko-terespolskiej; podpisy na akcje z taką postępowością i szybkością, iż pierwsza emisja, wynosząca 3 miliony rubli srebrem, przed miesiącem już w zupełności rozebrana została.

Na zasadzie układu zawartego z głównym przedsiębiorcą, znany dom Vignols Braseks i spółka podjął się prowadzenia robót, około budowy całej tej linii.

— Gaz. Polska otrzymała z Dąbrowy Góniczej pod dnem 7 b. m. wiadomość, że od kilku dni wszczął się pożar w najznaczniejszej z tamtejszych kopalni węgla kamiennego, zwaną Reden. Kto kiedykolwiek doświadczył co to jest zacczadzenie pochodzące choćby z małego kawałka węgla, ten łatwo pojmie jak okropne niebezpieczeństwo groziło z wywiązującej się masy żabójczego gazu pracującym tam kilkadziesiąt robotnikom; na szczęście wszyscy zdołali uniknąć śmierci opuszczając wcześniej kopalnię. Drugi to raz kopalnia Reden ulega podobnemu wypadkowi. W r. 1860 wszczął się w niej silny pożar, którego postęp zatamowano zwykle używanym w takich razach odgradzeniem zajętej części murami, co jednak okazało się niedostatecznym, bo ogień przdarłszy się do dalszych pokładów, swobodnie dziś szerzy zniszczenie. Obecnie, jak się zdaje, nie można będzie inaczej wstrzymać pożaru jak chyba przez zupełne zatopienie kopalni; kosztą przecież, jakie taki środek a zwłaszcza wypompowanie następne wody i osuszenie pociąga, bywają zwykle tak znaczne, iż rzadko kiedy opłaca je późniejsza produkcja, i dla tego być może, że eksploatacja węgla w kopalni Reden na zawsze straconą została. Wypadek ten dał się już uczuć w Warszawie: węgiel kamienny podrożał zaraz o parę groszy na korcu.

**Wilno, 6 lutego.** Wydany z rozporządzenia rządu rosyjskiego Uka zitel goroda Wilny (Przewodnik po m. Wilnie) dozwala bliżej się przypatrzeć stanowi materialnemu miasta. Podług wiadomości na drodze urzędowej zebranych w roku przeszłym, wizerunek liczbowy Wilna jest następujący. Przerzeń miasta ma obwód 27 wiorst 75 sążni; od rogatki Ostrobramskiej do Wierszubki, czyli najdalszego końca Antokola, liczy się w przecięciu wiorst 7, od rogatki zaś pohulańskiej do połockiej 2 wiorsty 350 sążni. Na takiej przestrzeni rozsiadło się Wilno, mające dziś ogółem 69,465 głów ludności płci obojg. Tak niepospolite mrówisko ludu ma na mieszkanie górą 2,000 domów, z których większa połowa jest m. irowanych. Miasto, według nowego podziału, liczy 11 przedmieści, 50 ulic, 46 zaułków, 3 nadbrzeża (quais), 21 placów, bulwarów i rynków, oraz 9 mostów do bieganiny i załatwiania interesów. Do oddawania czci Panu Bogu znajdują się w Wilnie: 22 kościoły i 6 kaplic rzymsko-katolickich; 11 cerkwi prawosławnych; 2 kościoły ewangeliczne i 1 kaplica; 6 synagog żydowskich i 64 domy modlitwy; wreszcie 1 meczet mahometański. Instytucje szkolne, mające oświecać głowy tego zbiorowiska, w r. 1863/4 wyrażają się jak następuje: prawosławne seminarium (duchowne 182 uczniów), także szkoła powiatowa (116); także szkoła dla panien stanu duchownego (52); rzymsko-katolickie seminarium duchowne (83); świeckie gimnazjum i klasy parallele (437), wydział realny (40), klasa miernicotaksatorska (22), progimnazjum (221), gimnazjum żeńskie (138) elementarna szkoła dla dziewcząt (22); sześć prywatnych pensji żeńskich (222); szkoła rabinów (353); sześć szkółek elementarnych dla chrześcian (309), pięć takich samych żydow-

skich dla chłopców (735) i tyleż dziewcząt (482); dwa eszuby (102), talmud-thora (72). Zakłady dobroczynne, w których chorzy i niedołączni z tego 70,000-go tłumu znajdują ratunek i przytulenie, wystawiły w roku przeszłym cyfrę następującą: szpital Świętego Jakóba (1,063 chorych); oddział wojskowy tegoż szpitala (4,121); szpital Sawicz (1,085); szpital żydowski (1,808); szpital więzienny (320); dom obłąkanych (40); zakład oftalmiczny p. Cywińskiego (25); dom Dzieciątka Jezus (451 dzieci); dwie ochronki (149); zakład Towarzystwa Dobroczynności (428 ubogich); dom przytulku fundacyi ś. p. Dąbrowskiej (180); dwa szpitale ewangeliczne (35). Nareszcie, dla spoczynku umarłych jest dziesięć cmentarzów; w tej liczbie 1 prawosławny, 5 rzymsko-katolickich, 1 ewangelicki, 2 żydowskie i 1 mahometański.

Co do handlu, oto jego charakterystyczny obrazek zdjęty z wiernością fotografii. W Wilnie są następujące zakłady handlowe: kantor bankierski 1; kantorów transportowych 2; magazynów hurtowych 8; magazynów i kramów zwyczajnych kupieckich 208; kramów mieszczczańskich 347; księgarni 10; aptek 13; winiarni 34; traktierni 76; garnkuchni, które w ogólności zarazem są szynkami, 138; szynków 75; łazienek publicznych 9; składów drzewa 16. Ta machina handlowa obsługuje się przez 12tu kupców pierwszej gildi, 130tu drugiej, 93ch subiektów pierwszej klasy, 128 drugiej, oraz przez 1,041 właścicieli kramów mieszczczańskich i ich subiektów. Ogół tedy handlujących, o których urzędowo wiadomo, że się trudnią tem rzemiosłem, wynosi 1,404 osób; na 70,000 ludności to 49ta część stanowi. Doliczyćby wprawdzie do tego należało drugie i trzecie tyle osób trudniących się drobną sprzedażą, a nie posiadających własnych kramów i niezapisanych do klasy kupieckiej; ale ogół ich obrotów tak jest lichy, że w gazetarskim sprawozdaniu śmiało pominąć go można. Zresztą cały handel wileński zamyka się w bardzo szczupłej miejscowości. Wilno jest punktem składowym nie wielu okolicznych miasteczek, którym dostarcza towarów kolonialnych, i na tém się kończy cała jego działalność. Przyczyną tego był niezawodnie brak dobrych dróg transportowych, a zwłaszcza fatalne położenie miasta w środku pomiędzy rzekami spławnymi, które mu żadnych usług nie oddają, bo wszystko przewożą mimo. Kolej żelazna Warszawsko-Petersburska, ze swymi odnogami Wierzbolowską i Ryską, nie zdołały jeszcze wpłynąć na podniesienie wartości Wilna jako punktu handlowego i nie wpłynęły dopóty, póki z Wilna niezapuszczą się dobre drogi w głąb prowincyi. Mamy teraz łatwe i tanie sposoby sprowadzenia towarów z Petersburga, Rygi, Królewca, Warszawy, ale nie wiedzielibyśmy gdzie z nimi się podziąć, więc też nie sprowadzamy, chyba na własne szczupłe potrzeby. Jeżeli jednak mierność handlu tłómaczy się położeniem typograficznem, inaczej podobno rzecz ma się co do przemysłu. A przecież o tém najbardziej chodzićby powinno każdemu, kto zechce szczerze pomysleć o materialnem podźwignieniu miasta.

## ROSYA.

**x Petersburg, 9 lutego.** Bardzo tu są drażliwi na zarzuty prasy zagranicznej, mianowicie angielskiej. Wczoraj razem i Journ. de s. Pet. i petersburska Deutsche Ztg polemizowały z prasą angielską z okoliczności zdobycy rosyjskich w Azji. Court Journal był doniósł że w Jarkencie wybuchło powstanie za pomocą rosyjską które się rozszerzyło na cały północny stok gór Himalaya, i że w Kabulu Rosya utrzymuje posła tajnego. Otóż Journ. de s. Pet. powiada, że Jarkent jest zamieszkały przez rasę chińską która przyjęła religią mahometańską. W r. 1862 wybuchło powstanie przeciw rządowi chińskiemu, będące zapewne w związku z Taipingami. Załoga 20tysięczna, złożona po największej części z krajowców, słaby stawiała opór a powstanie szerzyło się sz. b. ko z Urumczu do Kultii, oraz do Kuczy w Turkestanie, gdzie mieszkańcy jednej religii i rasy z powstańcami sympatyzują, tak że wedle ostatnich wiadomości powaga rządu chińskiego mocno jest nadwężona. Liczba pomordowanych wszelkiego wieku i płci obojg dochodzi lic. by 130,000, straty materialne są ogromne, samęj herbaty spalono przeszło 30,000 skrzyń. To jest wszystko co słyhać z tamtych stron. Rosya bynajmniej się nie cieszy z tych zamieszek, bo mogą zakłócić spokój Kirgizów. Co się tyczy drugiej wiadomości to jest pobytu posła rosyjskiego w Kabulu i postępu Rosyi w Azji środkowej, toż pręci i Rosya śledzi postępy Anglii w owych stronach, ale bez przesady, prosi zatem o względność wzajemną. Deut-

sche Ztg dowodzi niepodobiestwa iżby Rosya dotarła Kokanu i ażeby władze rosyjskie w Taszkencie od króla Kokanowi miały uzyskać pozwolenie do budowy dróg do Jarkentu z Urgendzy.

In w walida równocześnie donosi że oddział kozaków zooy z 150 ludzi w poblizu Turkestanu pod wodzą pułkownika Serowa bronil się dwa dni przeciwko 15 do 20,000 Kokanów i wrócił do Turkestanu wśród ciągłych bojów. W tej sprawie z owych 152 kozaków miało zostać jedynie 52 przy a i z tych 40 ratnych.

Rosyjska korespondencja litografowana powiada, że właśnie 37 członkowie szlachty moskiewskiej którzy głosili przeciwko 270 domagającym się konstytucji, sami żądali najszybszej swobody w objawieniu publicznem opinii, a przeciw przedpadli w owem zebraniu. A jednak był czas mu by się nad tym przedmiotem zastanowić, bo przed koniec lutego mają ostatecznie ustanowić nowy regulamin cenzury całej Rosyi. Główne zasady już stanęły, idzie tylko o szczegóły. Zyczyć należy aby zdania ludzi wolnomyslniejszych przeważały.

Siew. Poczta ogłasza *Reskrypt najwyższy wydany ministra spraw wewnętrznych*, tej osnowy: „Piotrze Aleksandra. Wybory kolejne gubernialne odbywające się w początku stycznia r. b. w gubernii moskiewskiej, nie do skutku. W następstwie uznanie przez rządzący senat właściwości postanowienia marszałków i deputowanych, co do praw uczestniczenia niektórych ze szlachty w wach zgromadzenia gubernialnego, wszystkie postanowienia tego zgromadzenia, wydane przed zamknięciem onego, mają moc prawa. Ale nie jest Mi tajemem, że podczas swego rad, moskiewskie gubernialne zgromadzenie szlachty jako się roztrząsaniem przedmiotów, nie należących do średniej jego atrybucy i dotknęło kwestyi, odnoszących do zmiany istniejących zasad państwowych instytucji w Pomyślnie dokonane, w ciągu dziesięcioletniego Mego panowania, i teraz jeszcze według Moich wskazań dokonywają reformy, świadczą dostatecznie o Méj ciągłej troskliwości o lepszanu i doskonaleniu, w miarę możności, i w oznaczonych przedzielnach, rozmaiłych gałęzi organów państwowej. Prawo inicjatywy, co do głównych części stopniowego udoskonalenia, należy wyłącznie do Mnie i czone jest nierozdzielnie z władzą samowładną przez Moje powierzoną. Przyszłość powinna być, w oczach wszych Moich wiernych poddanych, rękojnią przyszłości. Nie z nich nie wolno uprzedzać Moich nieustannych o dobro państwa usiłowań i przesądzać rozwiązanie kwestyi o istotnych wach jęj ogólnych instytucji państwowych. Zaden stan ma prawa legalnego przemawiania w imieniu innych stanów. Nikomu nie służy prawo wstawiennictwa do Mnie w przedzie ogólnych korzyści i potrzeb państwa. Podobne zbow. od ustanowionego obowiązującym prawami porządku tylko utrudniać Mi spełnienie Moich planów, nie pozwalając w żadnym razie do osiągnięcia owego celu, do jakiego zamierzam. Mocno jestem przekonany, że nie będę nadawiał takich trudności ze strony szlachty rosyjskiej, której cenne zasługi dla tronu i ojezyny zawsze Mi są pamiętne, której ufność Moja była zawsze i obecnie pozostaje c. wianą. Polecam wam zawiadomić o tém wszystkim je gubernatorów i gubernatorów tych gubernii, gdzie utworzą zgromadzenia szlacheckie, albo gdzie mają być utworzone zgromadzenia ziemskie. Pozostaję ku wam życzliwym i orginale własną JMości ręką, napisano: Aleksander. Petersburgu d. 29 stycznia 1865 r.“

## GALICYA.

**Lwów, 11 lutego.** Odbywają się obecnie co sobotę o godzinie 5 z południa w radnej sali miasta Lwowa wykłady centego Pola o muzyce kościelnej. Oto program i treść prelekcji i wieczorów muzykalnych, jak są zapowiedziane publiczności:

Ośm wieczorów danych przez Towarzystwo muzyczne w celu zapoznania publiczności z arcydziełami liryki kościelnej i religijnej muzyki sięgającą pierwiastków chrześcijaństwa i rozciągającą się w przeciągu całych dziejów kościoła, w naszym czasie, potrzebuje historycznego i estetycznego śśienienia, jeżeli ma się stać zrozumiałą nie tylko dla znawców ale i dla miłośników sztuki, w każdej epoce swego rozwoju. W tym celu zarządza Towarzystwo muzyczne niniejsze wie-

lę od czytania obszernych wywodów, dla niego może zbyt długi, podając mu ich rezultaty. Oprócz tej naukowej korzyści, są nadto inne, odmiennej rodzaju, niemniej ważne. Książki, z których czerpał autor, są dla niejednego czytelnika nieprzystępne, już to dla ceny, już to dla języka, już to dla miejsca, w którym je wydano. Ieżby oszczędzić się czasu narodowi polskiemu, gdyby posiadał dobre tłumaczenia klasyków zagranicznych i dzieł fachowych obcych, czasu, który się marnuje na uczeniu obcych języków. Teraz każdy z nas uczy się dla siebie obcych języków i traci na to pół życia. Połowe naszego czasu więc poświęcamy dla narzędzi, połowę drugą dopiero i mniejszą dla celu. Gdybyśmy mieli dobre tłumaczenia i sumienne kompilacje, z sumy czasu i pracy całego narodu zaledwie setną część poświęciłoby się dla narzędzi, dzieki dwadzieścia dziewięć zaś części czasu całego narodu możnaby poświęcić celom.

Utworky ducha obcych narodów przerobione i zastosowane do potrzeb naszych, aby były strawne dla mas, wciągnęłyby w ruch umysłowy ludzkości i te żywiły naszego społeczeństwa, którym dla nieznaności obcych języków, a więc dla tego, że są czyste polskie, zamknięte są wrota do powszechniej pracy umysłu ludzkiego. Społeczność polska nateraz inaczej wawazyłaby w umysłowym świecie narodów, niż dotąd Bolesław z Czestramu.

## WAŻNIEJSZE DZIEŁA LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

**Napoleon III, S. M.** Histoire de Jules César, avec une préface. T. I. (VI, 361 p. 4 cartes et 1 portr. de Jules César gr. 4to.) Paris

50 fr. (Całe dzieło składać się będzie z trzech tomów. Sprzedaż rozpocznie się z końcem lutego r. Subskrypcya już się rozpoczęła. Równocześnie z oryginałem francuskim wyjdzie tłumaczenie niemieckie i angielskie. Przystosobają oprócz tego tłumaczenia włoskie, hiszpańskie, węgierskie, czeskie, tureckie (na rozkaz sultana), norwegskie, szwedzkie i duńskie. O polskiem tłumaczeniu dotąd nie słyszeliśmy)

**Maria Theresia und Marie Antoinette**, ihr Briefwechsel während der Jahre 1770—80. Herausg. von Alfred v. Arneth. Wien, Braumüller.

**Assing**, Ludmilla. Briefwechsel zwischen Varnhagen v. Ense u. Oelsner, nebst Briefen an Rahel. 3 Bde. Stuttgart, Kröner.

**Bonnal**, 2. Influence du catholicisme sur la formation de l'Espagne (160 p. 8vo). Toulouse.

**Bossuet**. Oeuvres complètes de Bossuet, publiées par F. Lachat. T. 23. (X—668 p. 8vo) Besançon et Paris.

Oeuvres de **Descartes**. Nouv. édit. collationnée sur les meilleurs textes et précédée d'une introduction par M. Jules Simon. Discours sur la méthode. Méditations. Traité des passions. Paris. Charpentier 3 fr. 50 c.

Dictionnaire des antiquités chrétiennes, par l'abbé Martigny. Paris, Hachette et Comp.

**Dupuit**, J. Traité théorique et pratique de la conduite et de la distribution des eaux, avec un atlas de 47 pl. 2 éd. (XV—496 p. 4to.) Paris.

**Flandmarion**, Camille. La pluralité des Mondes habités, étude où l'on expose les conditions d'habitabilité des terres célestes discutées au point de vue de l'astronomie, de la physiologie et de la philosophie naturelle. 4e édit. revue. Paris. Didier et Comp.

**Frantz**, Const. Die Wiederherstellung Deutschlands. Berlin. Schneider. (VIII—476 p. 8vo.) 2 tal.

**Grant**, A. J. A walk across Africa. London, Blackwood.

**Guerry**, A. M. Statistique morale de l'Angleterre comparée avec la statistique morale de la France etc. Paris, J. B. Baillière et fils. (7 k. 65 str. i atlas o 17 kartach.) 100 fr.

**Letteris**, Max. Ben Abujah. (Goethe's Faust obrobiony dramatem hebrajskim)

**Pensées du comte J. de Maistre** sur la religion, la philosophie, la politique, l'histoire et la littérature. T. II. (382 p. 12.) Paris. Les 2 vols 5 fr.

**Mourier**. De la détention préventive. (32 pag. 8vo) Chambéry. 2 tal. 20 s.

**Pallmann**, Dr. Reinh. Die Geschichte der Völkerwanderung nach den Quellen dargestellt. 2 Theil. Weimar, Böhlau. (XVI—520 p. 8vo.) 2 tal. 20 s.

**Patterson**, The Economy of Capital; or, Gold and Trade. London. P. 8vo.) 12 sgr.

**Richter**, Dr. A. Geschichte der kirchlichen Trennung zwischen dem Orient u. Occident von den ersten Anfängen bis zu der jüngsten Gegenwart. 1 Band. Byzantinische Kirche. München, Rieger. (X—599 p. gr. 8vo.) 3 tal. 6 sgr.

**Pollard**, Edw. The war in America 1863—64. 8vo. 8 s. 6d.

**Ranke**, Leop. Englische Geschichte, vornämlich im 16. Jahrh. 5 Bd. Berlin, Duncker. (II—604 p. 8vo.) 3 tal. 20 sgr.

**Roy**, Rodolphe. Histoire de la renaissance politique de la France. 1814—861. Paris, Lévy. (XII—472 p. gr. 8vo.)

**Russell**, Will. How. General Todleben's History of the Siege of Sebastopol 1851—5. A tevis. 8vo. 10 s. 6 d.

**Textier**, C. and Pullan R. P. Byzantine Architecture. Paris. F. 6. 6 s.

**Vermorel**, A. Mirabeau, sa vie, ses opinions et ses écrits. 2 vols. (383 p. 32.) Paris 50 c.

**Vogt**, Carl. Vorlesungen über nützliche und schädliche Thiere und verlebendete Thiere. Leipzig, Keil.

**Wagner**, Ad. Die Gesetzmässigkeit in den scheinbar willkürlichen menschlichen Handlungen vom Standpunkte der Naturgeschichte. 2 Theile. Hamburg, Boyes u. Geisler (XX—80; XVIII—215 p. Les.) 2 tal. 15 sgr.

**Zaleski**. La vie des steppes Kirghizes, descriptions, et contes. Texte et illustrations à l'eau forte. (In folio oblongo et 22 pl.) Paris.

owych wykład naukowy poprzedzi wykonanie odpowiednich pozycji liryki kościelnej, odniesionych do pojedynczych dzieł muzyki.

Epoki pojedyncze objaśnia w wykładzie swoim Wincenty Wokalnymi chórami, które każdego wieczora wykonują. Wiednie kompozytore wykładem objęte, kieruje Karol

Liturgiczne śpiewy są podług różnych obrządków i chorałów w powszechnym kościele różne, z kolei tedy obejmuje wy

chórały a mianowicie: 1 Psalmodye hebrajskie. 2 Chorał Ormiański. 3 Chorał Ambrożyński. 4 Chorał Gregorius

5 Chorał świętego Bazylego i pieśni bułgarskie cerkiewne. muzykę figuryczną kościoła rzymskiego, czyli tak zwaną mu

kościelnego kontrapunktu. 7 Styl muzyczny; oratorya włoskiej i Jagiellońskiej kaplicy. 8 Śpiewnik kościelny ks.

szuszwskiego pieśni pobożnych. Program ten tém więcej może mieć dla nas interesu, iż

z tych prelekcji w przeciągu tygodnia wydrukowaną zo

o osobnym zeszytu i razem z kajetem nut puszczone

bieg, tak by mogła się rozchodzić.

FRANCYA.

Paryż, 12 lutego. Jesteśmy w pełnym karnawale, karnawale więc pisać będą. Mówią dziś wszyscy o b lu

nocy dzisiejszej odbył się w Palais Royal, w rezydencji Napoleona. Od czasu księcia Hieronima, ojca księcia

leona, nie było hucznych zabaw w Palais Royal, zebrało więc sporo sum przeznaczonych na reprezentacyjne za

aby książę mógł świętyn urządzać. Ozdobiono szpaliel kwiatami i dziełami sztuki, które książę w prze

lat nagromadził, dwadzieścia dwie sale w Palais Royal, zaopatrzono najwykwintniej i postarano się o najlepszą

jaką Paryż posiada. Przybył więc Strauss z swą żoną i podziwiano sztukę, z jaką umiał kierować równocze

chóry muzyczne w Wielkiej Operze gdzie wczoraj był bal maskowy, i w Palais Royal, gdzie się odbywała maszkarada

narw. O godzinie 9 wieczorem otworzono sale. Książę Napoleon wraz z małżonką przyjmowali gości na trzeciej sali.

był ubrany po cywilnemu, podawał rękę każdemu kogoś witał tych których nieznał, tak uprzejmie, że wszystkich

zjednywał. Kilka minut po godzinie 10 cesarz i cesarzowa przybyli do Palais Royal; cesarz w niebieskim fraku

podbitym i ze złotymi guzikami, które teraz wejść mają. Cesarzowa miała na sobie błękitną suknią tiulową

miturem róż i przeszłone dyamenty. Książę Napoleon był we fraku, a księżniczka Klotylda miała suknią róż

z garniturem liści zielonych. Po przybyciu cesarstwa z dwórz zajął miejsca na estradzie. Cesarzowa była bardzo

na, ale trochę cierpiąca, rozmawiała bardzo żywo z księżną Napoleonem. Była dla niego tak uprzejmą, że wciąż na

jej igrał uśmiech najmilszy. Cesarz był trochę roztrzęsany. Dziwnie było patrzeć na rozmawiającego z księżną

leone. Książę mówił głosem bardzo zdecydowanym i gwałtownym, cesarz mówił mało i często wzdygał ramionami.

ta książę z małżonką bardzo zręcznie przewodniczyli sali, a księżniczka Klotylda, która jak wiadomo nie nar

do piękności, tyle wdzięku rozwinęła, że wszystkich ujęła. Metternich, który wraz z małżonką przebraną za młodą

pankę, trzymał się w pobliżu estrady, zdawał się rozpyliwać okazyjnie patrzeć na córkę Wiktora Emauela. Cesarstwo

raz przychodzili przez sale, przy czem nie zważano na to, że nie raz trudno im było przedostać się przez tłumy.

nie było mowy o sztywniej etykiecie. Ponieważ nie potrzebna stroju dworskiego, zaledwie sto osób było

durze. W ogóle festyn miał charakter cesarsko demokracji i wszystko zdawało się być na to obrachowanem, aby przypomnieć festyn z r. 1789. Dla cesarstwa z orszakiem

urządzono osobnego bufetu, a kiedy o północy zasiadł do kolacy, cesarstwo udali się do dwóch bufetów, urządzonych dla wszystkich. Bufety były suto zaopatrzone, tak

ampan, bordeaux i wina najwyborniejsze jako i w podobne, z grubszego. Z angielskich dziennikarzy uważano

pp. Guérault (Opinion Nationale), Girardin i Havin (Siècle) z całym głównym sztabem; Aleks. i wielu innych cesarskich demokratów, także reda

Constitutionnela, obudwu Monitorów, Pays i inne, z grubszego. Z angielskich dziennikarzy uważano

pp. Crawforda (Daily News) z małżonką, znaną autorką Thonstone i Whitehursta. Było i dwóch niemieckich

nikarzy. Rozumie się całe ciało dyplomatyczne z wyjątkiem ambasadora rosyjskiego nuncjusza papieskiego. O nuncjuszu powiem że nigdy na balach nie bywa z wyjątkiem balu

dnem, tj. w obawie o prawdziwą wolność. Głoszono, że liberalizm katolicki, reprezentowany przez Correspondant, upadnie, a on został uczyniony przez mons. Chigi w osobie biskupa Dupanloup; mówiono, że upadnie także duch katolicki, a on wzmógł się w sposób nadzwyczajny. Może jeszcze biskup z Montauban sprzeciżyć się z biskupem Dupanloup o prawdziwe znaczenie syllabusa, może Monde brnąć stronnę pierwszego, ale pozostaną depesza kardynała Antonellego i list monsignora Chigi.

Z rozkazu arcybiskupa paryskiego, o. Hiacynt będzie kazał w Notre Dame przez cały czas postu.

ANGLIA.

NO. Londyn, 11 lutego. Przedmiotem naszego listu, jest pogląd na stanowisko emigracyi naszej, jak w obec kraju tak i tych narodów, pod których strzechą doznały przytułku. Dowiedziono faktycznie, że wszelkie emigracye polityczne, religijne lub przemysłowe z jakich bądź wynikły powodów, oddziałują szkodliwie na kraj, raz, że składają się przeważnie z wykształconych ludzi, których ubytek tak gwałtowny spr

rowadza stagnacyą w rozwoju nauk i przemysłu, a tém odsuwa naród na drogę nowych trudów, powtórę jako oderwana gałąź od narodowego drzewa, emigracya usycha na obczyźnie lub przywita do innych szczepów, karmiona odmiennymi soki traci swoje narodowe pierwiastki i wrócona na łono ojczyzny wnosi nabytki często tych wad społecznych jakie wcieliła na obczyźnie. Hiszpania, Francja i Anglia przedstawiają nam obraz tych katastrof. Ś. inkwizycya wyłudnia Hiszpanią i sprawdziła to państwo na drugorzędne słabe mocarstwo, Francja po nocy ś. Bartłomieja utraciła najlepszych obywateli i wiek pracowała nad odbudowaniem pomysłowości w jeden dzień utraciła, Anglia przez swoje dzikie prześladowanie Irlandy, przeszło 10 milionów utraciła obywateli, którzy na północy Ameryki utworzyli nową potęgę groźną angielskiej egzystencyi.

Polska emigracya niedawno rozpoczyna erę swego pielgrzymiego tułactwa, zaledwo z r. 1831, gdyż poprzednich legionów Dąbrowskiego i tułania się pod sztandarami Napoleona bez celu i jasnego korzyści, niemożna nazwać właściwą migracyą. Rok 1831 był klęską fizyczną i moralną, która pociągnęła za sobą drugie katastrofy. Do 10,000 obywateli opuściło kraj ojczysty i rozsypano się po świecie, dziś zaledwo dwie dziesiąte zostały przy życiu, rok 1848 także wyprowadził z kraju znaczną część młodzieży, która także zniknęła w odmęcie ludów. Zachowanie swoich narodowych pierwiastków jest prawie niemożliwe na obczyźnie, gdyż nie sama mowa stanowi podstawę narodowości. Dzisiejsza emigracya, którą podają na 15 000 dzielnej młodzieży, jaką weźmie drogę, aby nie zaginąć na tułactwie? Oto jest pytanie, które wiele zajmuje kraj cały.

SZWAJCARYA.

Genewa, 10 lutego. Kilka tygodni temu, zmarł na dobrowolnym wygnaniu w Genewie Edward Żeligowski, znany w literaturze naszej pod imieniem Antoniego Sowy. Był to człowiek wielkiego serca, umysłu i talentu: wypadki lat ostatnich boleścią nad jego stargane siły, dobiły nieszczęśliwego. Nie powiemy żeby go nie było za co pochować, ale miejsca na grób zakupił, skromnego nawet wnieść kamienia, nie ma i nie było za co. Ciężkim grzechem za którybyśmy przed przyszłością wstydzili się musieli — byłoby odmówić mu mogiły, kościom spoczynku, ludziom wskazania miejsca gdzie poeta odpoczął na wieki. W prawdzie jest wielu żywych w potrzebie, ale i o umarłych ludziach ducha wielkiego i zasługi poczciwej, co przecierpieli dla przekonania, zapominąć się nie godzi.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 15 lutego. Na walne zebranie członków Towarzystwa naukowej pomocy, które jutro o godzinie 4 po południu odbędzie się w Bazarze, zjechało już wielu obywateli z prowincyi, a nawet kilku z grona naszych poetów na sejmie berlińskim. Dzisiaj wieczorem danym będzie koncert amatorski na wielkiej sali bazarowej. — Policya wykryła podobno jak donosi Pos. Ztg sprawców pożaru w Głównie. Oddano ich prokuratorowi. — Z Międzyzochdu piszą o grasowaniu w mieście tamtejszem i okolicy zaraźliwej ospy. — W dniu 13 bm, gdy około godziny 8 wieczorem zamknięto handel pani J. Pawłowskiej, ul. Wrocławska nr. 6, i gdy następnie osoby zwykle w nim zajęte udaly się już do pomieszczenia swego, wszedł tuż po ich oddaleniu się nieznanemu mężczyzna płaszczem okryty do sieni i stanawszy obok drzwi prowadzących do handlu, tłoczył się przechodzącym w tej chwili domownikowi, że tu czeka na pewnego pana. Zawiadomiona o tém właścicielka handlu wystąpiła niebawem syna swego ze światłem do sieni, aby się dowiedzieć, kogoby ów człowiek tam oczekiwał, atoli nie zastano go już, gdyż uszedłszy, zostawił tylko w dowód zapowiedzianych oczekiwań w zamku drzwi prowadzących do handlu wytrych. Przekonano się, że zapora tegoż zamka za pomocą wytrycha już raz była odwrócona.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 15 lutego.

Żyto: słabo, na luty i luty-marz. 29 1/2, marzec-kw. —, na

odstawę wiosenną 29 1/2, kwiec-maj 30, maj-czerw. 30 1/2, tal. plac. Okowita: bez zmiany, wyp. 6000 kw., na luty 12 1/2, marz. 12 1/2, kw. 12 1/2, maj 22 1/2, cz. 13 1/2 lip. 23 1/2 tal. plac.

Berlin, 14 lutego. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-57 tal. plac. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. nowe w miejscu 35 1/2-1/2, na luty 34 3/8, na odstawę wiosenną 34-33 1/2, maj-czerw. 34 1/2-1/2, czerw-lipiec 35 1/2-1/2, lipiec-sierpień 36 1/2, sierp-wrzes. 37 tal. żąd. Jęczmień: za 1750 funt. 29-33 tal. plac. Owies: 1200 funt. w miejscu 21-24 plac, na luty i luty-marzec 21, na odstawę wiosenną 21 1/2, maj-czerw. 22, czerw-lip. 22 1/2, lip-sierp. 23 1/2 tal. plac. Groch: 2250 funt. do gotowania 43-50 tal. plac. Oliej rzepiowy: 100 funt. bez becuki w miejscu 12, na luty i luty-marz. 12 żąd, m-kw. 11 1/2, kwiec-maj 12-11 1/2, maj-czerw. 12, wrz-paźdz. 11 1/2-1/2 tal. pl. Oliej lniany: w miejscu 12 1/2 tal. żąd. Okowita: 800 0/0. Trall. w miejscu bez becuki 13 1/2-1/2, na luty i luty-marz. 13 1/2, marz-kwec. 13 1/2, kw-maj 13 1/2-1/2, maj-czerw. 13 1/2, czerw-lip. 14 1/2, lip-sierp. 14 1/2-1/2, sierp-wrzes. 14 1/2-1/2, wrzes-paźdz. 14 1/2 tal. pl.

Wrocław, 14 lutego. Na targu: piękna sred. pośled.

Table with 4 columns: Product (Pszenica biała stara, nowa, żółta, nowa, porosła, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch), sgr., sred., pośled. and a vertical label 'za szejki'

Rzep: 220-212-196 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak zimowy: 203-202-186 sgr. za 150 funt. brutto. Rzep letowy: 184-176-156 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: mały obrot, ceny stałe, 2000 funt. na luty i luty-marz. 31 1/2 pl., marz-kwec. 31 3/4, kwiec-maj 32 1/4, maj-czer. 33 1/4 plac., cz-lipiec 34 1/4, lip-sierp. 35 1/4 tal. plac. Pszenica: na luty 47 tal. żąd. Jęczmień: na luty 31 1/2 tal. żąd. Owies: na luty 35 żąd, kwiec-maj 34 1/4 plac., maj-czerw. 35 1/4 tal. żąd. Rzep: na luty 102 tal. żąd. Oliej rzep: dobrze, wyp. 50 cent, w miejscu 12 1/2, na luty 12 1/2, plac, luty-marz. i marz-kw. 11 1/2, 12 żąd, kw-maj 11 1/2, pl., maj-cz. 12 żąd., wrz-paźdz. 11 1/2-1/2 tal. plac. Okowita: nieco słabiej, wypow. 10,000 kw., w miejscu 12 1/2, na luty 12 1/2, luty-marzec 12 3/4, marzec-kw. 12 3/4, kw-maj 13 1/2, pl., maj-czerw. 13 1/2, czerw-lip. 13 1/2-1/2, lip-sierp. 14 1/2 tal. plac. Konieczna czerwona: cicho, poślednia 17-19, średnia 20-21, wyborowa 22 1/2-24, najpiękniejsza 25 1/2-26 1/2 tal. pl. Konieczna biała: bez zmiany, poślednia 13-15 1/2, średnia 16 1/2-18 1/2, wyborowa 20 1/2-22 1/2, najpiękniejsza 23 1/2-24 1/2 tal. pl.

Szozeoln, 14 lutego. Na giełdzie: Pszenica: nieco wyżej 85 funt. żółta w miejscu 45-52 1/2 pl., 83-85 funt. żółta, na luty 52 żąd, na odstawę wiosenną 53 1/2-1/2, maj-czerw. 54 1/2 pl., czerw-lip. 55 1/4 tal. żąd. Żyto: bez zmiany, 2000 funt. w miejscu 33-34, na luty 34, na odstawę wiosenną 33 1/2-34 maj-czer. 34 1/2, czerw-lip. 35 1/2 plac, lipiec-sierp. 37 tal. żąd. Owies: 47-50 funt. na odstawę wiosenną 22 1/2, tal. pl. Oliej rzepiowy: trzyma się, w miejscu 11 1/2, na luty 11 1/2, kwiec-maj 11 1/2-1/2, wrzes-paźdz. 11 1/2 tal. plac. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez becuki 12 1/2, na luty 12 3/8, na odstawę wiosenną 13 1/2, maj-czer. 13 1/2, czerw-lip. 13 1/2, lip-sierp. 14 1/2 tal. plac.

Przybyli do Poznania dnia 15 lutego.

BAZAR. Wł. dobr hr. Skórzewska z Małych Jezior, hr. Żółtowski z fam. z Jarogniewic, hr. Skórzewski z Radłowa, hr. Mielżyński z Kottowa, Zychliński z Skotnik, Błociszewski z fam. z Przecławia, Paliszewski z Gembic, Zakrzewski z Kleszczewa, Szczaniecki z Międzyzochdu, Karnkowska z Królestwa Polskiego, hr. Bniński z Popówka. HOTEL DU NORD. Wł. dobr hr. Czarnecki z żoną z Golejewka, Zablocki z Tunowa, Mieczkowski z Łaszewa, Rożnowski z Sarbinowa, Szczaniecka z Pakostawia, literat Feldmanowski z Wrocławia. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dobr Rogaiński z Cerekwicy, Korytowski z Rogowa, Kierski z Pobudki, Rutkowski z Zawicy, Poniński z Malczewa, hr. Grabowski młod. z Grylewa, kup. Linke z Lipska. POD CZARNYM ORZEM. Wł. dobr Rudnicki z Prochnowa, prob. Kozłowski z Trzemeszsa. HOTEL PARYSKI. Wł. dobr Skórzewski z Radłowa, Dobrogojski z Skrzetuszewa, prob. Sachocki z Ptazkowa, oby. Jakstewicz z Góry. HOTEL BERLIŃSKI. Sawicki z Rybna, Scheller z Maniewa, prob. Janicki z Michorzewa, Ruszczyński z Dobrosyc. HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Wł. dobr hr. Mielżyńska z Pawłowic, hr. Radoliński z Jarocina.

CENY TARGOWE

Table with 4 columns: Product (Pszenicy pięknej szefl. 16 garn, średniej, pośled, Żyta ciężkiego, lżejszego, Jęczmienia dużego, drobn, Owsa, Grochu do gotow, na paszę, Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiu letowego, Rzepiku letowego, Tatariki, Perek, Masto garn, Konieczny czerw, Konieczny biały, Siana, cent, Słomy, Oleju, Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral), 15 lutego 1865, od, do, sgr. fn., tal. sgr. fn.

Nadesłano.

Wszyscy, którzy cierpią na gardło i piersi, używają prostego sposobu tj. Stollwercka karmelków piersiowych, robionych według kompozycji król radz y nadwornego dra Harlessa w Bonn; zyskali one od przeszło lat 20 tak wielkie wzięcie, że je jako najlepszy i najprzyjemniejszy środek który dotąd jest znany przeciwko cierpieniom gardła i piersi, suchym kaszle, tudzież w ogóle przeciwko wszelkim katarowym drażliwościom najsłuszniej polecić można. Skład główny na miasto Poznań u D. Fromma.

Na dniu 14 lutego rb. umarł z rana o godzinie 8 1/2 Dr. **Walenty Stęszewski** w Grodzisku. Pogrzeb odbędzie się na dniu 17 bm. o godz. 4 po południu, co się niniejszym krewnym i przyjaciółom donosi. (682) **Malgorzata Stankowska.**

Dziś zasną w Panu opatrzona śś. sakramentami śp. **Julla z Osichskich Srednioka.** Eksportacja do kościoła odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 4 z południa, a pogrzeb o 10 najazutrz; w smutku pogrążony **maż i dzieciol.** (691) **Wagrowiec, 14 lutego 1865.**

Dnia 13 lutego o godz. 3 z południa rozstał się z tym światem najukochańszy **maż mój śp. Stanisław Bronikowski** w 30 roku życia swego. Złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Orzeszkowie pod Pniewami odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 3 z południa. W smutku pogrążony **żona.** (681) **Karna, 13 lutego 1865.**

**Sprzedaż konieczna.** Król. Sąd powiatowy, w Śremie. Wydział pierwszy. Dnia 31 stycznia 1865.

Wież szlachecka **Krossno**, mająca objętości 5002 mórg 63 [ ] przętów, włącznie z 3015 mórg 59 [ ] przętów boru, otaksowana z borami których wartość 113,468 tal. 10 sgr. 9 fen. oszacowana na 141,328 tal. 8 sgr. 5 fen. wedle taksy mogącej być przejranej wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w rejestraturze ma być dnia **28 września 1865 przed poł. o god. 10** w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. (694)

Wierzyteli, którzy dla pretensyi realnej nie okazującej się z księgi hypotecznej zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensją do sądu zgłosić.

**Walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego dla młodzieży W. Ks. Poznańskiego, odbędzie się w Poznaniu w sali bazarowej w czwartek dnia 16 lutego rb. o godz. czwartej po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza**

(460) **Dyrekcya.**

**Nanozytelka,** Polka, wykształcona, poszukuje miejsca od 1 maja rb. Bliższe wiadomości zasięgnąć można w eksped. Dzien. Pozn. (641)

**Panna,** biegła w biłem szyciu, krawiecczyźnie, w strojach, jako też do wyreżczenia panii w domowym gospodarstwie, życzy sobie pomieszczenia zaraz lub od 1 kwietnia. Bliższa wiadomość u p. **Iwan-kowskiego** na św. Marcynie. (685)

Dnia 12 bm. zginęła **złota broszka,** łaskawy znalazca niech raczy taką oddać za stósownem wynagrodzeniem na Wielkie Garbary 54 na II piętrze. (683)

**Walne zebranie Towarzystwa rolniczno-przemysłowego w Gostyniu** połączonej powiatów Kościańskiego, Krobskiego, Krotoszyńskiego, Śremskiego i Wschowskiego, odbędzie się dnia **22 lutego** o godzinie 10 1/2 przed poł. w lokalu Towarzystwa w **Gostyniu.**

Na porządku dziennym: Wybór Zarządu. Miedzochód, 15 lutego 1865. Sekretarz jeneralny Towarzystwa. **K. Sezaniecki.** (687)

**Gorzelandy,** kawaler, Polak, poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. Bliższa wiadomość na listy fr. pod lit. **A. A. poste restante Gostyń.** (688)

**Polskie utwory muzyczne do śpiewu**

połca księgarni **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu, plac Wilhelmowski 8, następujące: Dobrzyński J. F. Pieśni sielskie. 25 sgr. Dulken. „Noc majowa“ słowa Włodzimierza Wolskiego. 15 sgr. Gnatkowski. Mazurek (Jam dziewczyna jak malina, każdy mówi mi chłopczyzna) ofiarowany Polkom. 7 1/2 sgr. Komorowski. Kalina, słowa T. Lenartowicza. 20 sgr. Moniuszki St. Trzeci śpiewnik domowy. 5 tal.

Halka, opera w czterech aktach, słowa Włodzimierza Wolskiego (cała opera 22 tal.)

Münchheimer. Boga rodzica, hymn z X wieku. 1 tal.

Nowakowski J. Hymn do Boga, słowa A. Baranowskiego, op. 49. 10 sgr. Radwan. Jednak niech święta twa się wola stanie. 7 1/2 sgr.

Schubert. Zdrowaś Marya (modlitwa matki). 12 1/2 sgr. Stefani, Msza w języku polskim, na trzy głosy z towarzyszeniem dwóch skrzypców i basu lub organu. 1 tal.

Teichman. Kwiciarka, śpiewka na głos sopranowy. 10 sgr. Troschel. Modlitwa dziecięcia za rodziców, śpiew religijny dla dzieci. 5 sgr.

Krakowiak „Halko miła! tyś pobożna“, przez E. Wasilewskiego, muzyka St. M. 7 1/2 sgr.

Krakowiak „Na skalistym brzegu“. 5 sgr. — „Na Wawell na Wawell“. 5 sgr. — „Na krakowskiej ziemicy“. 10 sgr. Żeleński. Trzy pieśni polskie. 1 tal. Zientarski. Sen Ballada. 20 sgr.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu kościańskiego odbędzie się dnia **23 lutego** o godzinie 11 przed południem w **Kościanie** u p. Gąsiorowskiego, na które uprzejmie zaprasza **Komitet.** (692)

W księgarni **L. Merzbacha** w Poznaniu nabyć można świeżo wyszłą powieść **J. J. Kraszewskiego** pod tytułem: **DOLA I NIEDOLA.** 4 tomy. Cena 3 talary.

**Stowarzyszenie chrześ. pomocników handlowych.** W czwartek, dnia 16 lutego 1865 o 8 godzinie wieczorem **prelekoya** wyższego kaznodziei pana Wentzel „**O narodowość**“ ciąg dalszy. (689)

**Król. pruska loterya.** Częstki losów do III klasy 131 loteryi sprzedają najtaniej **A. Cartellieri** w Szczecinie. (4431)

Swoją **majątność młynarską**, obejmującą przeszło 300 mórg, mam zamiar wydzierżawić z dniem 23 kwietnia rb. **Wilatowo, w lutym 1865. Adam Stęszewski.** (593)

**Najnowsze krynoliny balowe i towarzyskie** poleca **S. Tucholski,** ul. Wilhelmowska 10. (690)

**Fortepiany koncertowe, salonowe i krótkie** z mechaniką angielską i niemiecką z największych fabryk krajowych i zagranicznych poleca pod poręceniem.

**Pianina** począwszy od **160 tal.** Używane już instrumenta sprzedaje się po cenach umiarkowanych. Zezwala się na **odpłaty częściowe.** (696) **S. J. Mendelsohn.**

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Pokój na II piętrze** jest natychmiast do wynajęcia pod **Czarnym Oriem.** (680) **Fomieszkanie,** obejmujące 4—5 pokoi, jest od 1 kwietnia do wynajęcia przy ulicy Długiej No. 7. (684)

**Miechy do zboża i maki, Dery na konie i dospania,** poleca jak najtaniej **Robert Schmidt** dawniej Antoni Schmidt, Magazyn płócien, bielizny, kobiercy i towarów modnych. (514) **Poznań, Rynek No. 63.**

**Nożyce do farbowania i znaczenia owiec,** trokary, puszczałda, noże kopytkowe, lancety do szczepienia ospy, sikawki bydlęce, tudzież dokładne przybory bandażowe poleca **C. Preiss,** [650] ulica Wrocławska 2

**Roślina gliceryna z palmowego oleju** Cena 25 sgr. Środek nieomylony na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, przepisywany przez doktorów Bazain, Cazenave i Devergie i Hardy, lekarzy szpitala ś. Józefa w Paryżu. **Ukaja swędzenie, łagodzi skórę, nie wala białizny i rozpłaszcza się w wodzie. Wyślyczy jej już używają w miejsce cold-cremu, ogorkowej pomady i innych maści.** Nabyć można we wszystkich aptekach poznańskich. (484) **Grimault i Sp. w Paryżu.**

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, raygras angielski, włoski i francuski, tubin modry i żółty, lucernę i wszelkie inne nasiona** poleca **Manasse Werner,** Wielkie Garbary 17. (636)

**Bogaty swój skład** wszystkich gatunków **mydeł francuzkich i angielskich, pomad i pachnidel, tudzież wielki wybór** lamp kadzielných i przedmiotów kotylionowych poleca **Fabryka mydeł toaletowych i pachnidel BRACI WEITZ, 4 ul. Zamkowa 4.**

**Stereoskopowe** aparaty i obrazy każdego rodzaju, widoki, damy, teatralne itd. poleca najtaniej **JÓZEF JOŁOWICZ, Rynek No. 74.** (695)

KURS GIELDY W BERLINIE.			
dnia 14 lutego.			
Papery pruskie.		%	ładano plac.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	102 3/8
— rząd. 1859...	5	—	106
— 50, 52 konw.	4	—	97 1/4
— 54, 55, 57,	4 1/2	—	102 1/2
— 1856...	4 1/2	—	102 1/2
— prem. 1855...	3 1/2	—	129 1/4
Obblig. dług. skarb.	3 1/2	—	91 3/8
— Marchijs...	3 1/2	—	89 3/4
Listy zast. March.	3 1/2	—	87 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	—	83 3/4
— — — — —	4	—	94
— Pomor...	3 1/2	—	87 1/8
— — — — —	4	—	98 1/4
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — — —	3 1/2	—	95 3/4
— — — — —	4	—	97 1/2
— — — — —	4	—	95 3/4
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	97 1/8
— Nadreńskie.	4	—	98 1/2
— Saskie.	4	—	98 3/8
— Szląskie.	4	—	98 3/8
Papery zagranic.	5	—	64 1/4
Austr. metall.	5	—	64 1/4

KURS GIELDY W BERLINIE.			
dnia 14 lutego.			
Papery pruskie.		%	ładano plac.
— Poż. narod.	5	—	70 3/8
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	79
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	—	73 1/2
— — — — —	6	—	87 1/4
Rosy. pożycz. angiel.	5	—	89 1/2
Polsk. obligi skarb.	4	—	71 1/8
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92 1/2
— Lis. z. n. w.R.S.	4	—	75 1/4
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	89 3/4
<b>Pieniądze.</b>	—	—	—
Frydrychsitory.	—	—	113 1/2
Lujdory.	—	—	110 5/8
Złota. funt. cel.	—	—	463 1/2
Srebra — dito —	—	—	299 9/16
Saskie bil. kas.	—	—	99 7/8
Niem. banku —	—	—	—
— płat. w Lipsku —	—	—	99 7/8
Austr. bank.	—	—	89 3/8
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcyje kolej żelaz.	—	—	—
Galic. K. Ludw.	5	—	100 1/2
Berlin-Anhalt.	4	—	187
Berlin-Hamb.	4	—	146 1/2
Berl.-Paczd.-Magd.	4	—	207 1/2
Berl.-Szczecin.	4	—	134
Wrocl.-Freib.	4	—	140
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	92
Koźło-Bogumin.	4 1/2	—	62 1/2
— pierwot.	4	—	87 1/2

KURS GIELDY W WROCŁAWIU.			
dnia 14 lutego.			
Papery i pieniądze.		%	ładano plac.
Dukaty	—	—	36
Frydrychsitory.	—	—	—
Lujdory.	—	—	110
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty.	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	89 1/8
Wrocl. obl. miejsk.	4	—	101 1/8
Poznań. list. zast.	3 1/2	—	99 7/8

KURS GIELDY W WROCŁAWIU.			
dnia 14 lutego.			
Papery i pieniądze.		%	ładano plac.
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	95 1/2
— nowe.	3 1/2	—	—
— Listy Rent.	4	—	96 1/8
Szląskie list. Zast.	3 1/2	—	92 1/8
— listy zast. A.	4	—	101 3/4
— nowe.	4	—	100 1/2
— Lit. B.	4	—	101 1/4
— Lit. C.	4	—	100 1/8
— Listy Rent.	4	—	98 1/2
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	75 3/8
— nowej Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
Austr. pożyczk. nar.	5	—	70 3/4
Minerwy akcyje.	4	—	29
Szląski bank.	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcyje Szląsk. kol. żel.	4	—	133 3/4
Freiburg.	4	—	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	95 3/4
Górno Szlą. Lit. A. i C.	3 1/2	—	162 3/8
— Lit. B.	4 1/2	—	144 1/2
— obl. z pr. pierw.	4	—	95 3/4
— Lit. D.	3 1/2	—	—
— Lit. E.	3 1/2	—	84 1/2
Opol. Tarn.	4	—	81 3/8
Koźło-Bogumin.	4	—	61 5/8
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczeplan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.